

Rosja dryfuje w kierunku państwa totalitarnego

25 października 2012

Rosyjska Duma Państwowa przegłosowała projekt rozszerzenia definicji zdrady stanu. Ustawa przeszła miażdżącym stosunkiem głosów 375 za przy jedynie 2 przeciwko.

Komentując sprawę wiele osób podkreśla, że jest to kolejny krok do rozprawienia się z inicjatywami oddolnymi, ruchami pozaparlamentarnymi i przede wszystkim tymi, które nie podporządkują się całkowicie linii politycznej Kremla. Przeworsowana ustawa uderza więc także wiele niezależnie działających nacjonalistycznych ruchów kontestatorskich.

W maju prezydent Władimir Putin podpisał znowelizowane prawo o zgromadzeniach, którego istotą jest stukrotne podwyższenie kary za udział w demonstracji, jaka nie uzyskała zgody władz. Obecnie przez termin zdrada stanu rozumieć trzeba będzie nawet osoby, które udzielą pomocy w zakresie finansowym bądź technicznym tym, którzy mogą narazić na szwank bezpieczeństwo Rosji, w tym jej porządek konstytucyjny, suwerenność i integralność państwową i terytorialną. Zaostrzono również kryteria mające na celu ochronę tajemnicy państwowej.

Zredefiniowany termin zdrada stanu został tak elastycznie sformułowany, że można dowolnie go interpretować, a następnie dowolnie stosować także wobec antysystemowej opozycji różnorodnych politycznych odcieni. Najmniejszy kontakt Rosjanina z obcokrajowcami niesie ze sobą ryzyko oskarżenia o osławioną zdradę stanu.

Na podstawie: PAP

Źródło: [Autonom](#)